

Jerzy Nikitorowicz

**Etos generacji.
Typy generowania etosu i ich wartość
w procesie kreowania tożsamości kulturowej***

Przez **generację** rozumiem, ogół ludzi żyjących i działających w tym samym okresie, będących mniej więcej w tym samym wieku, inaczej pokolenie. Jednakże **generacji** — **pokolenia** nie traktuję tylko jako kategorii biologicznej, wyróżnionej na bazie kryterium wieku, ale jako rezultat procesów społecznych powodujących **określoną wspólnotę psychiczną, ekonomiczną, społeczną, kulturową, konsumpcyjną**, kreującą podobny styl życia w oparciu o uznawane wartości.

Etos generacji powstaje w wyniku pewnej idei; związany jest z zespołem wartości, wzorów zachowań i norm ocenianych pozytywnie. Można powiedzieć, że **jest całokształtem społecznie uznawanych i przyswajanych w danej zbiorowości społecznej norm regulujących zachowanie jej członków; zespołem reguł obyczajowo-moralnych, (zwyczaje, przyzwyczajenia), typem moralności, stylem życia, zespołem charakterystycznych zachowań, tzw. „duchem kultury”**.

Jak pisze M. Ossowska — „Ethos zaś to styl życia jakiejś społeczności, ogólnie — jak proponują niektórzy — orientacja jakiejś kultury, przyjęta przez nią hierarchia wartości, bądź formułowana explicite, bądź dająca się wyczytać z ludzkich zachowań. (...) Ethos jest terminem, który stosuje się do grup, a nie indywidualów”¹.

Tadeusz Szawiel podkreśla, że pojęcie etosu funkcjonuje generalnie w dwóch perspektywach teoretycznych. W pierwszej, najczęściej określonej **Arystotelesowską**, akcentuje się zastane, trwałe i zakorzenione warto-

* J. Nikitorowicz, tekst przygotowany w ramach projektu: *Polskie dziedzictwo kulturowe w „Nowej Europie”*, KBN – 085/h01/2002.

¹ M. Ossowska, *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 1973, s. 7.

ści i zachowania. Chodzi tu o łączące nas wszystkich przekonania, oceny, przyzwyczajenia, o to, co do głębi jest zrozumiałe i wspólne i może być zamknięte w określonej strukturze. Natomiast w drugiej perspektywie — **Weberowskiej** — pojęcie etosu jest kluczem do zrozumienia zmiany społecznej, czyli zakorzenienie, zakotwiczenie z jednej strony, z drugiej zaś uczestnictwo w procesach transformacji systemowej, inaczej przechodzenie ku gospodarce rynkowej, ku społeczeństwu obywatelskiemu, ku zmianie paradygmatu myślenia, świadomości; inwestowanie w siebie, kierowanie się zasadą — wykształcenie kapitałem ludzkim itp. „Na etos, w ujęciu typowo-idealnym, składałby się zatem zhierarchizowany zespół wartości oraz, co najważniejsze, ich określona «przekładnia» na zachowania społeczne. Przekładnia ta, jej taki a nie inny charakter, konstytuuje etos. Etos oznacza zatem zaangażowanie w określone wzory zachowań społecznych. Wartości przejawiają się w owych wzorach, kształtując w ten sposób życie codzienne”².

Uważam, że **im bardziej dynamiczne zmiany zachodzą w określonym społeczeństwie, tym trudniej określić etos generacji, gdyż ma miejsce krótszy okres jej panowania, zmienność wartości, częstsza wymiana i nakładanie się pokoleń.** W związku z powyższym trudno zauważyć istotne różnice w cenionych wartościach oraz określić i wskazać na przejawy konfliktu pokoleń. Stąd mniej interesuje mnie konflikt i uważam, że obecnie nie to jest istotne, co nie oznacza, że określone generacje w toku socjalizacji pierwotnej i wtórnej nie wytwarzają własnych idei, wartości, wzorów zachowań i nie identyfikują się z nimi. Istotne jest jednak to, **jakie jest usytuowanie pokoleń w społeczeństwie i jak przebiega przekaz międzygeneracyjny?**

Pokolenie usytuowane peryferyjnie, odczuwające brak szans rozwojowych i spychanie na margines, z pewnością będzie przejawiało zachowania konsumpcyjne, a często destruktywne, przemocowe i agresywne. Co czynić, aby pokolenia były aktywne, kreatywne, zaangażowane. W jakie sfery życia społecznego i jak wkraczać, jakie oferty przedstawiać w różnych wymiarach życia (biologicznym, ekonomiczno-gospodarczym, psychologicznym, społecznym, intelektualnym, edukacyjnym, kulturalnym, religijnym itd.).

W kontekście działań edukacyjnych, wydaje się być obok rzeczownika — generacja, istotna także forma czasownikowa — **generować, czyli wytwarzać określoną postać energii**, jak też jej formy przenoszenia, chronienia i nadawania znaczenia, wytwarzania wartości, symboli, eduka-

² T. Szawiel, *Struktura społeczna i postawy a grupy ethosowe. (O możliwościach ewolucji społecznej)*, „Studia Socjologiczne” nr 1/2, 1982.

cyjnych zasad, form i metod przekazu. Stąd **generowanie etosu, generowanie pewnego stylu życia, określonych wartości, jest wyzwaniem i zadaniem współczesnej edukacji.**

Przyjmując, że właściwością etosu jest dążenie do autentycznego człowieczeństwa poprzez poszukiwanie, przyswajanie, wybór, rezygnację i w efekcie konstruowanie określonej hierarchii wartości, należy zauważyć kształtowanie się człowieka w wolnym i odpowiedzialnym wyborze, wybierającego i korzystającego z oferty społeczeństwa obywatelskiego. W koncepcji podmiotowej człowieka T. Tomaszewski zwrócił uwagę na jego specyficzną tożsamość, indywidualność różniącą go od innych oraz fakt, że jego własna działalność zależy w znacznym stopniu od niego samego³. Te trzy części traktują o wewnętrznej organizacji jednostki, jej miejscu w świecie społecznym, jej możliwościach i zdolnościach do rozpoznawania, rozumienia, przetwarzania i interpretowania sytuacji i warunków oraz zdolności do działania i realizowania określonych zadań.

Stąd **interesują nas próby odpowiedzi na pytania dotyczące przekazywania energii generacji i procesów generowania etosu**, a więc takie jak: co i dlaczego przerosnąć, adaptować, jak przerosnąć dotychczasowy etos w nowe sytuacje, warunki, okoliczności, czy i jakie wprowadzać modyfikacje, czemu nadawać wartość i rangę w nowych okolicznościach, jakie wartości kreować w nowej przestrzeni społecznej, jak pielęgnować etos w kontekście dynamiki i szybkich przemian społecznych, wobec nowych i często obcych jakości rynku globalnego, jak w tym kontekście przedstawia się problem odbioru, przystawalności i twórczości?

Dorośli spełniając swoją rolę chcą przekazywać, oferować, wskazywać, a nawet narzucać, ale co się dzieje z drugiej strony. Najczęściej było tak, że w procesie tym inicjatywa należała do starszych. Jednakże już M. Mead w swoim klasycznym dziele pt. *KULTURA I TOŻSAMOŚĆ. STUDIUM DYSTANSU MIĘDZYPOKOLENIOWEGO*, wskazała różne możliwości. Obok kultur postfiguratywnych (dzieci uczą się głównie od rodziców), kofiguratywnych (dzieci i dorośli uczą się od rówieśników), jest także miejsce na kultury prefiguratywne (dorośli uczą się również od dzieci)⁴.

W przeszłości najczęściej występowały dominujące typy tożsamości, matryce tożsamościowe czy inaczej, tożsamości uniwersalne. W czasie wojny był to typ patrioty, który ryzykował swoje życie dla obrony Ojczyzny, w czasach pokoju lub rozbudowy był to typ pracownika–robotnika, społecznika. W innych okresach można zauważyć typ biurokraty, roman-

³ T. Tomaszewski, *Człowiek jako podmiot i człowiek jako przedmiot*, [w:] *Studia z psychologii emocji, motywacji i osobowości*, K. Obuchowski, O. Owczynnikowa, J. Reykowski (red.), Wrocław 1985, s. 70 i nast.

⁴ M. Mead, *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, Warszawa 2000.

tyka, pozytywisty itp. **Obecnie coraz trudniej wskazać na określony typ tożsamości jako dominujący i arbitralnie osądzić i przedstawić argumenty za kształtowaniem określonego typu tożsamości.** Kształtowanie tożsamości człowieka współczesnego stało się bowiem procesem niekończącym się, dynamicznym, zmiennym kontekstualnie, nastawionym w dużej mierze na przyszłość, wielokierunkowym, ponadnarodowym, niekiedy działającym w odrębnych, sprzecznych kierunkach.

1. Generowanie etnocentryczne – zamykające w tożsamości dziedziczonej

Kształtowanie kompetencji kulturowych, uczenie się kultury przez pokolenie młodsze, ma na celu ich „wpisanie” w dziedzictwo przodków. Istotnym elementem tych działań będzie rozpoznawanie oznak, wyróżników, identyfikatorów, które składają się na „kompleks historycznie ukształtowanych cech społeczno-kulturowych określających specyfikę danej grupy względem innych grup i wyznaczających symboliczne granice etniczne oddzielające «swoich» od «obcych»”⁵. Wśród tych wyróżników nabywania tożsamości nieświadomie, w wyniku „zanurzenia” dziecka w kulturze danej grupy, w wyniku pierwszej socjalizacji, silnie wpływającej na tożsamość grupową, wpisującą w grupę i wskazującą na wspólnotę pochodzenia i dziedziczenia są m.in.: język matczyzny, pieśni, bajki, baśnie, legendy, stroje, obyczaje, obrzędy, rytuały, normy, znaczenia i sposoby zachowania codziennego z całą gamą symboliki.

W tym wymiarze tożsamość można określić jako zaklasyfikowanie, przyporządkowanie i nie zauważać jako zjawiska procesualnego, niekończącego się. Można podkreślać w tym przypadku stałość, wewnętrzną spójność, poczucie odrębności, wyróżnić podstawowe składniki — elementy tożsamości, jej kształtowanie na bazie interakcji społecznych, zakotwiczenie o normy, wartości, tradycje przekazywane z pokolenia na pokolenie w danej grupie.

Uważam, że w tym przypadku istotna jest profilaktyka i przeciwyciążanie etnocentryzmu, w czym wiodącą rolę pełni edukacja, projektując i realizując zajęcia związane z poznawaniem kultury rodzimnej, kultury regionu i jednocześnie innych kultur, z którymi mamy bezpośrednią lub pośrednią styczność (etnicznych, narodowych, religijnych itp.), co pozwala na wychodzenie poza naturalny etnocentryzm.

⁵ A. Posern-Zieliński, *Etniczność*, [w:] *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, Z. Staszczak (red.), Warszawa – Poznań 1987, s. 79.

Etnocentryzm w tradycyjnym rozumieniu oznaczał wartościującą postawę określającą afirmatywny stosunek do kultury własnej (grupy religijnej, rasowej, etnicznej, regionalnej, rodzinnej) i równocześnie deprecjonujący stosunek do kultury grupy innej (obcej). Takie rozumienie mogło być przydatne w kulturach prostych, tradycyjnych, gdy grupa będąc zamknięta broniła się, podkreślając niższość innych grup⁶.

Sądzę, że etnocentryzm w tym wymiarze tożsamości — tożsamości dziedziczonej nie musi zawierać negatywnej oceny innych kultur. W tym przypadku jest on niezbędny do dokonywania odniesień, porównań, ale przede wszystkim jest konieczny jako kształtujący szacunek do rodzimych wartości, wzmacniający identyfikację z własną grupą, pogłębiający solidaryzm wewnątrzgrupowy oraz integrujący wszystkich wokół wspólnych wartości uznanych za cenne i godne kontynuowania.

Obecnie, we wszystkich określeniach etnocentryzm jest interpretowany jako jedność postaw pozytywnych w stosunku do rodzimej kultury, która jest w centrum, a wszystkie inne oceniane są według jej kryteriów i często spostrzegane ujemnie. Jest to specyficzna świadomość społeczna, która dotyczy wspólnych przekonań wyznaczonych przez istnienie w danym kręgu kulturowym, na danym terenie, jako wynik przeżyć i wspólnych doświadczeń. Etnocentryzm kształtuje się w wymiarze społecznym i psychicznym i jest przeciwieństwem świadomości indywidualnej (to zespół zbiorowych sądów i postaw powstałych w wyniku długotrwałych wzajemnych kontaktów, wspólnych przeżyć i doświadczeń, w wyniku czego dochodzi do identyfikacji ze „swoimi” i często do zauważania lub poszukiwania wrogów wśród innych — obcych), co wyraźnie wzmacnia wspólne interesy polityczne i ekonomiczne.

Własna kultura jest uważana za wzorcową; określony kanon kulturowy mobilizuje do kontynuacji, naśladownictwa i internalizacji. Obca, inna kultura jest oceniana — wartościowana przez pryzmat rodzimych standardów kulturowych (wartości, stylów życia, wzorców osobowych i kulturowych). Jednak **istotą etnocentryzmu jest zakorzenie w świecie oswojonym, afirmacja kultury rodzimej. Pozostaje problem umniejszania i deprecjonowania kultur innych, jednak w tym przypadku sądzę, że im mniej mamy wiedzy o swojej kulturze, tym niechętnie poznajemy inne kultury i częściej reagujemy lękowo na nie, traktując je jako zagrażające.**

Czy etnocentryzm należy łączyć z negatywnymi stereotypami i uprzedzeniami, nietolerancją wobec innych, wrogością i dyskryminacją?

⁶ Szerzej nt. temat A. Jasińska-Kania, *Etnocentryzm*, [w:] *Encyklopedia socjologiczna*, t. I, Warszawa 1998, s. 195.

Nowy etnocentryzm — neoetnocentryzm nie musi być nieufny wobec innych, nie musi dzielić, ale dbać o prezentację i obronę swego świata zakorzenienia. Stąd wyróżniam etnocentryzm naturalny, wynikający z osadzenia kulturowego, z dziedzictwa przodków, jako naturalny proces nabywania kompetencji kulturowych, uczenia się kultury poprzez „zanurzenie” w niej, „nasiąkanie” nią, bez jej oceny i wartościowania, czyli naturalne, nawykowe nosicielstwo kultury. Pierwsze identyfikacje z grupą i jej wartościami stają się punktem odniesienia w wysiłkach poznania i zrozumienia świata i nigdy nie mogą się od tego świata zakorzenienia oderwać.

Uważam, że promowanie własnej kultury poprzez jej wyodrębnienie, nadanie wartości, określenie jej walorów z jednej strony rodzi niebezpieczeństwo kulturowego zamknięcia się w getcie kulturowym, z drugiej zaś jest nieuniknionym i podstawowym krokiem w procesie stawania się tożsamościowego. Stąd szczególnym zadaniem edukacji jest wspieranie procesu kreowania własnej tożsamości społeczno-kulturowej, kształtowanie szacunku i zrozumienia dla wartości rdzennych, kształtowanie afirmatywnego stosunku do własnej kultury, świata zakorzenionego, oswojonego, jednak bez umniejszania i deprecjonowania innych kultur.

W tym przypadku niezbędne jest podjęcie następujących problemów: czy i z jakich powodów w procesie edukacji kształtowano w przeszłości i czy w dalszym ciągu kształtuje się postawy do „innego” w oparciu o koncepcję obcości i nieufności? Czy w procesie edukacji nie stwarza się zbyt ostrych granic pomiędzy narodami, grupami narodowościowymi, językowymi, etnicznymi, wyznaniowymi? Czy w procesie edukacji nie kształtujemy bardziej orientacji adaptatywnej, zamiast orientacji podmiotowej nastawionej dialogowo i negocjacyjnie, zaspokajającej własne potrzeby z jednoczesnym widzeniem podmiotowości innych?

2. Generowanie wielokulturowe kreujące tożsamość rozproszoną

Starsze pokolenie podejmuje próby przekazania dziedzictwa kulturowego nawykowo, często z małą pewnością własnych racji, lękami o ich znaczenie, aktualność. Stąd ma miejsce nieprzystawalność, dezaktualizowanie się wzorów kulturowych, rozmijanie się idei i wartości, co może czynić wrażenie braku komunikacji, braku poczucia wspólnoty i więzi chroniących wartości rdzenne, fundamentalny rdzeń tożsamościowy grupy.

Przykładem może być wiele życiorysów Polaków — obywateli Czech, Białorusi, Litwy, Ukrainy czy Rosji. Wiele rodzin tam zamieszkujących posiada spisaną genealogię swojego rodu, z której wynika, że zawsze byli Polakami, bez względu jak zmieniały się granice państw.

Stwierdziłem, że definiowanie tożsamościowe z jedną kulturą nie wyklucza, a nawet wspomaga identyfikację z kolejną — na przykład określanie się jednocześnie — jestem Ukraińcem i Polakiem, Białorusinem i Polakiem, Żydem i Polakiem, jestem tym, kim się czuję i chcę być, a nie tym, jak zaszeregują mnie inni⁷. Odrzucam więc jednowymiarowe rozpatrywanie tożsamości narodowej i uważam, że można jednocześnie być Czechem i Polakiem, Litwinem i Polakiem, Żydem i Polakiem, Białorusinem i Polakiem itp. **Zakładam niustanny proces kształtowania się i funkcjonowania tożsamości kulturowej w triadzie (tożsamość dziedziczona, tożsamość nabywana, tożsamość „Ja”, „Ego” subiektywnie odczuwana, prezentowana i realizowana)⁸. W tej triadzie podstawowymi warstwami tożsamości, jako efekt niustającego dyskursu z sobą i strukturami społecznymi, jest świadomość przeszłości, świadomość terażniejszości i przyszłości. One to bowiem z jednej strony zakotwicząją, z drugiej otwierają i ukierunkowują na dialog międzykulturowy.**

Jest to wynik kontekstu, sytuacji, konfrontacji tożsamości odziedziczonej z nową rzeczywistością. Można powiedzieć, że jest to także kolejna identyfikacja w ciągu kilku lat, gdyż obecnie szybciej się stajemy, szybciej podejmujemy decyzje i odpowiedzialność za swoje „Ja”, szybciej realizujemy swoje życie i stajemy się kimś innym. Takiej możliwości dziadowie i ojcowie nie mieli, troszcząc się o utrzymanie swojej kultury i przekazanie jej następcom. Jedno jednak jest pewne, że do konstruowania tożsamości osobowej nowego pokolenie poprzednie było niezbędne.

Tak kształtowana i realizowana tożsamość jest wiedzą i świadomością jednostki o tym, iż należy ona do wielu grup społeczno-kulturowych, wraz z emocjonalnym i wartościującym znaczeniem, jakie ma dla niej ta przynależność. Stąd istotą tego wymiaru jest ustawiczna mobilność, dynamiczność, otwartość, zmienność. Można więc mówić o zestawie samookreśleń dotyczących społecznych zaszeregowień, przypisywanie określonych cech, które pozwalają utożsamiać jednostkę z określoną grupą.

Możliwość istnienia tożsamości wielokulturowej potwierdza się w sytuacjach świadomego zachowania swojej tożsamości w nowej kulturze. **W zróżnicowanych kulturowo regionach wiele czynników rzutuje na**

⁷ Ibidem.

⁸ Szerzej nt. temat, J. Nikitorowicz, *Socjalizacja i wychowanie w zróżnicowanych wyznaniowo i etnicznie rodzinach Białostoczczyzny*, Białystok 1992; idem, *Młodzież pogranicza kulturowego Białorusi, Polski, Ukrainy wobec integracji europejskiej. Tożsamość, plany życiowe, wartości*, Białystok

kształtowanie się poczucia tożsamości. Jedne prowadzą do dwukulturowości, inne do dezintegracji, wyrzeczenia się, porzucenia tożsamości pierwotnej, nabywania tożsamości negatywnej itp. Uważam, że im wyższa jest świadomość dziedzictwa kulturowego, pierwszego świata zakorzenienia, tym częściej tożsamość nabywana ma szerszy zakres i wyższy poziom.

3. Generowanie zdezorientowane kulturowo — kreujące tożsamość rynkową w opozycji do państwowej i narodowej

Generacje z pewnością pragną posiadać poczucie identyfikacji i przynależności wyznaczające ich tożsamość i rytm życia. Jednakże zbiór oczekiwań młodego pokolenia pod adresem starszych uległ daleko posuniętej redukcji i często ogranicza się do sfery ekonomicznej, a pokolenie starsze nie wie, co młodszemu proponować. Generalnie współczesny człowiek coraz częściej wydaje być się niezadowolony z ról świata rzeczywistego i podejmuje próby kreowania siebie w świecie wirtualnym, w którym nie musi ponosić odpowiedzialności za swoje zachowania i czyny, a może otrzymać natychmiastową gratyfikację. Przynoszące ulgę i radość wyprawy do świata wirtualnego coraz bardziej uzależniają i dezorganizują zachowanie i funkcjonowanie w świecie rzeczywistym, w którym nie sposób zapomnieć o obowiązkach i odpowiedzialności, o najbliższych i innych żyjących obok nas.

Dezorientacja kulturowa jest także wynikiem rozłamów między pokoleniowym i braku przewodników, jak też wynikiem rywalizacji międzypokoleniowej. Nieprzystawalność idei i wartości pokoleniowych może prowadzić do samounicestwienia kultury, gdyż jej trwanie uwarunkowane jest międzygeneracyjnym przekazem wzorów zachowań w obrębie grupy. Tendencja, aby występujące problemy rozwiązywać w sposób najprostszy chemicznie (tabletki na treść, stres, smutek, otyłość, tęsknotę, niepokój, zmęczenie itp.) lub wirtualnie, zmienia pokolenie, czyniąc je nieprzygotowanym do znoszenia trudności, pokonywania kłopotów, przewyższania dylematów, poszukiwania rozwiązań napawających dumą i radością, uodparniających i dających siłę i poczucie własnej wartości. Brak motywacji do pokonywania trudności, niewiara do wypracowania nowej, adekwatnej do potrzeb formuły przekazu wartości, wzorów, norm zachowań kulturowych, rozbieżność wzorów, relatywizm uniemożliwiający wzajemną egzekucję pożądaných zachowań, to cechy często wskazywane współczesnych społeczeństw.

Starsza generacja, odpowiedzialna za transmisję nie potrafi wywiązać się z roli w wyniku dezorientacji, zagubienia tożsamościowego, braku kompetencji i wypracowanych kryteriów, wtrącenia w wir konsumpcji i dorabiania się. Nie mogą stworzyć sprzyjających warunków rozwoju zamiast pomocy w adaptacji, często rywalizuje i prezentuje ukrytą i jawną przemoc. Niejednokrotnie wprowadzając młodszych w kulturę rodzimą traktuje ich jako grupę niedojrzałą społecznie, z brakiem kompetencji społecznych i kulturowych. Powstaje dystans pokoleniowy, brak porozumienia, jednostronność przekazu. Karę stosuje się jako środek zapobiegający złemu postępowaniu (kierunek ku przyszłości, aby zapobiec złu na przyszłość) lub jako środek naprawy zła i „pokuty” za (kierunek ku przeszłości).

Pokoleniu starszemu wydaje się, że skuteczna enkulturacja ma miejsce wówczas, gdy nastąpi przystosowanie do życia społecznego, gdy zostaną opanowane aprobowane zachowania społeczne, oczekiwane zachowania konformistyczne. Tolerancja w tym przypadku uważana jest za słabość, indyferentyzm; nie jest więc cnotą a przywarą. Tolerować w tym przypadku to ustępować, godzić się na odstępstwa od zasad, rezygnować z określonych wartości. **Dominowanie teorii racjonalnego wyboru można odnieść do komercjalizacji tożsamości⁹. W tym przypadku identyfikacje z grupą są instrumentalne i głównie traktowane jako problem interesów ekonomicznych i politycznych.** Przyjmuje się, że człowiek jest istotą racjonalną i podejmuje racjonalne działania w celu osiągnięcia określonych celów, zamierzeń, odnosząc podejmowane działania do warunków, sytuacji, wiedzy, umiejętności, doświadczeń. Przyjmuje się w tej perspektywie, że to interes własny i najbliższych decyduje o zachowaniach i podejmowanych czynnościach i to on powoduje wybór strategii działania — w tym przypadku wspólnota kulturowa, wartości podstawowe, tożsamość, mogą pełnić funkcje instrumentalne i mogą być wykorzystywane przez polityków, ekonomistów, jako środek mobilizacji, realizacji partykularnych interesów.

Odwolując się do tej perspektywy należałoby podkreślić, że celem nie jest tożsamość, treści kulturowe, kultywowanie tradycji; to jest środkiem do celu, którym jest władza, panowanie ekonomiczne. Przewiduje się, że w różnych fazach procesu modernizacji pojawiają się gwałtowne i intensywne konflikty pokoleniowe towarzyszące zmianom społecznym, politycznym, ekonomicznym, dokonującej się demokratyzacji życia. Narasta

2000.

⁹ Szerzej nt. temat J. Nikitorowicz, *Szanse i zagrożenia tożsamości rodzinnej na pograniczu kultur*, [w:] *Rodzina wobec wyzwania edukacji międzykulturowej*, J. Nikitorowicz (red.), Białystok

bowiem problem nierównomierności, zacofania, aspiracji, porównywania, opóźnień, zahamowań rozwoju gospodarczego, politycznego, świadomościowego, edukacyjnego, regionów i państw.

4. Generowanie międzykulturowe — kreujące zintegrowaną tożsamość społeczną, osobową i kulturową

W tym przypadku następuje rezygnacja z wąskiej etnocentrycznej perspektywy socjalizowania i kulturalizowania młodszych, natomiast dostrzega się problem indywidualności i odpowiedzialności podmiotu, jego siły i potencjału. Stąd **młodzi spostrzegani są jako możliwość zaistnienia zmiany społecznej, a ich styl życia, twórczość i innowacje traktuje się jako istotne dla kreowania wartości i więzi międzypokoleniowych. Starsze pokolenie wprowadza się w kulturę twórczo, angażując młodsze do współdziałania i współpracy. Młodsze dokonuje częściowej adaptacji, zmian po rozpoznaniu, co powoduje angażowanie obu stron i kształtowanie się wzajemne generacji; przeżywanie zakłóceń przekazu, konfliktów, wyzwalanie emocji pozytywnych i negatywnych i w efekcie realizację określonych wartości.**

Definicja samego siebie jest możliwa i niezbędna, gdy jednostka zdobyła już przekonanie o tym, kim jest, co reprezentuje i kim chce być. W tym wymiarze niezbędne jest wewnętrzne poczucie stałości, co umożliwia adekwatne i odpowiedzialne postępowanie w stosunku do zmieniających się i wymagających wyborów sytuacji. Istotą tego wymiaru jest jasność tego, kim się jest, pomimo zmian wewnętrznych, zmian środowisk, ilości i jakości interakcji społecznych. Stałe elementy, które jednostka uświadomiła i zdefiniowała, określiła jako znaczące i którym nadała wartość, pozwalają jej definiować nieustannie siebie, a szczególnie w sytuacji konieczności dokonywania wyborów, w sytuacji zagrożenia, określenia kierunków przyszłych zamierzeń, realizacji oczekiwań i nakładanych wymogów.

Proces życiowy jest pasmem poszukiwania i odkrywania siebie, w toku którego tożsamość staje się, o ile jej bycie taką jaką jest obecnie jest kwestią starań, pracy i realizowanych zadań. Uznając, że każdy z ważniejszych kontekstów społeczno-kulturowych jest źródłem kreowania tożsamości (dostarcza informacji kim jest i kim być, czego oczekiwać, jak poznać i zrozumieć siebie i innych) chciałbym przywołać badania A. Kłoskow-

1997, s. 66-78.

¹⁰ Szerzej nt. temat m.in. J. Miluska, *O komercjalizacji tożsamości narodowej*, [w:] *Kultury tradycyjne a kultura globalna. Konteksty edukacji międzykulturowej*, J. Nikitorowicz, M. Sobecki,

skiej¹⁰, z których wynika, że jednostka ludzka będąc usytuowana w obrębie różnorodnych czynników, z każdego czerpiąc pewne elementy swego samookreślenia, łącząc je z psychicznymi czynnikami, w efekcie kształtuje tożsamość. To przyswajanie (walencja kulturowa), czerpanie z różnych źródeł może pozostawać w różnych związkach z deklarowanymi identyfikacjami. Stąd tożsamość jednostki jako zbiór wszystkich czynników określających „Ja” może rzutować na identyfikację z grupą i przybierać zróżnicowany charakter. „Tożsamość — jak wskazuje P. Tap — jest skazana definitywnie na wpisanie w obszar pośredni pomiędzy tym co pojedyncze i tym co zbiorowe, tym co wewnętrzne i tym co zewnętrzne, bytem i działaniem, ego i alter, defensywą i ofensywą, zakorzeniem i migracją, asymilacją i dyskryminacją, wrośnięciem i marginalnością”¹¹.

Sądzę, że ten typ generowania etosu pokolenia może być promowany jako antidotum wobec indywidualnego etnocentryzmu agresywnego, który może stać się pułapką i zdążaniem do samouniwersytetowania kulturowego grupy. Członkowie poszczególnych kultur mogą stać się więźniami własnych kulturowych konwencji przez sam fakt enkulturacji, który przecież naznacza, stygmatyzuje. Kultura może być bowiem matrycą o zniewalającym charakterze. Uważam, że w tym przypadku istotne jest subiektywne odczucie stygmatyzacji; czy stygmat jest destruktywny dla „Ja”, czy może działać mobilizująco¹². Człowiek bez zobowiązań nie posiada odpowiedzialności i tym samym pozbawiony jest swojej wolności, stąd tożsamość osobowa — jednostkowa jest zawsze społeczną tożsamością. J. Friedman zwraca uwagę, że stosunek między tożsamością osobową a tożsamością społeczną jest słabo zbadany, a sposób w jaki przedstawia się tożsamość kulturową uzależniony jest od tego, jak konstruowany jest obraz siebie — pojęcie siebie¹³. Z kolei R. Jenkins podkreśla, że społeczna tożsamość jest bardziej ważna niż wewnętrzne życie jednostki. **Przynależność do grupy, regionu, społeczności otwiera bowiem wiele płaszczyzn widzenia siebie¹⁴. **Identyfikacja ze swoją grupą wymaga istnienia innych, obcych grup, w relacji do których proces identyfikacji nabiera sensu. Członkostwo jednej grupy nie wyklucza bycie członkiem innej, a fakt identyfikacji z różnymi grupami nie musi prowadzić do dysonansu.****

Uważam, że w obecnych warunkach wielokulturowości stajemy wobec

D. Misiejuk (red.), t. I, s. 26-52.

¹¹ A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996.

¹² Cyt. za: K. Kwaśniewski, *Tożsamość kulturowa*, [w:] *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, Z. Staszczak (red.), Warszawa – Poznań 1987, s. 352.

¹³ Szerzej nt. temat E. Czykwin, *Białoruska mniejszość narodowa jako grupa stygmatyzowana*, Białystok 2000.

konieczności uznawania innych kultur jako równoprawnych, konieczności odrzucenia metakultury oraz monokultury oraz potrzeby wyjścia poza pierwsze więzi grupowe, więzy naturalnego etnocentryzmu, automat absolutyzujący. Stąd kreowaną zintegrowaną tożsamość można określić tożsamością międzykulturową, fenomenem rozwijającym się, dynamicznym, otwartym na ustawiczną kreację i stawanie się, zjawiskiem złożonym i zmiennym, konstruktem wielowymiarowym łączącym elementy osobowego systemu jednostki z centralnymi wartościami kultury grupy, do której jednostka należy oraz świadomym uczestnictwem w wartościach innych grup oraz wartościach ponadczasowych kultury europejskiej i planetarnej¹⁵.

W tym przypadku podstawowym problemem edukacyjnym jest z pewnością potrzeba organizowania takich sytuacji i warunków, aby umożliwić odpowiedź na następujące pytania: jak przejść od monologu do dialogu kultur, do wzajemnego poznania i zrozumienia swojej odmienności, do negocjacji i dbałości o wartości ponadnarodowe, ponadczasowe, kulturę ogólnoludzką? Jak łagodzić i niwelować stereotypy i uprzedzenia oraz wdrażać do spostrzegania „innego” jako ciekawego, przyjaznego, a nie zagrażającego i wrogiego?

R

¹⁴ J. Friedman, *Cultural Identity and Global Process*, London 1994.

¹⁵ R. Jenkins, *Social Identity*, London and New York 1996, p. 2.

¹⁶ Zwracam na powyższe szczególną uwagę w pracy: *Kreowanie tożsamości dziecka*.